

OBSERWATORIUM BEZPIECZEŃSTWA
BOLESŁAW BALCEROWICZ, KAMILA PRONIŃSKA
doi 10.7366/2300265420162205

DYNAMIKA I INTENSYWNOŚĆ BLISKOWSCHODNICH I AFRYKAŃSKICH KONFLIKTÓW ZBROJNYCH W 2016 R.¹

Coroczny przegląd konfliktów zbrojnych obejmuje przede wszystkim te, które spełniają opisane przez SIPRI kryteria „większych konfliktów zbrojnych”². W przeglądzie za rok 2016 autorzy za kryteria wyboru uznali: intensywność walk, znaczne umiędzynarodowienie konfliktu oraz działalność zbrojną ugrupowań dżihadystycznych.

SYRIA. PUNKTY DLA PUTINA I AL-ASADA

Od roku 2012 w corocznych przeglądach strategicznych listę większych konfliktów zbrojnych w świecie otwiera wojna w Syrii. W swoistych rankingach, w których kryterium stanowi intensywność działań bojowych mierzona przede wszystkim wysokością strat bojowych (zabitych i rannych), w każdym kolejnym roku zajmuje ona pierwsze miejsce. Liczba zabitych żołnierzy i bojowników do listopada 2016 r. wyniosła około 100–120 tys.³ W połowie tego roku w ocenie specjalnego wysłannika ONZ łączna liczba ofiar (zabitych żołnierzy i cywilów) przekroczyła 400 tys.⁴

Konflikt zbrojny w Syrii nazywa się powszechnie, szczególnie w literaturze anglojęzycznej, „wojną domową”, co jedynie po części oddaje jego charakter. Po części też do objaśnienia tego fenomenu nadaje się rzadziej używany termin „umiędzynarodowiony konflikt wewnętrzny”. Konflikt zbrojny (wojna) w Syrii bowiem jest czymś bardziej złożonym niż tylko wojna domowa czy umiędzynarodowiony konflikt wewnętrzny. Wyjątkowy stopień złożoności ilustruje już sama liczba jego zbrojnych uczestników, m.in.: regularnych wojsk podległych rządowi, jednostek paramilitarnych je wspierających, ochotników z Iranu, bojowników Hezbollahu, zróżnicowanych co do orientacji politycznych i potencjałów bojowych grup rebe-

¹ Autorzy artykułu koncentrują się na identyfikacji wymiaru militarnego (siłowego) opisywanych konfliktów zbrojnych. Jako że poddane przeglądowi konflikty zbrojne roku 2016 były kontynuacją lat poprzednich, pominięto lub dość ogólnie potraktowano niektóre elementy analizy zawarte w artykułach poprzednich edycji *Rocznika Strategicznego*.

² *SIPRI Yearbook 2011*, Oxford University Press, Oxford 2011, s. 61.

³ Liczby przybliżone, głównie na podstawie danych podawanych przez Syrian Observatory for Human Rights (www.syria.hr.com/en/?p=50612) oraz Violations Documentation Center in Syria (www.vdc-sy.net/?lang=en).

⁴ Za: www.foreignpolicy.com/2016/04/22/u-envoy-revises-syria-death-toll-to-400000 (dostęp: 25.11.2016); Syrian Observatory for Human Rights podaje liczby rzędu 300–400 tys. zabitych.

liantów, bojowników kurdyjskich, kontyngentów wojsk podlegających wielu rządóm.

Generalizując, licznych uczestników biorących bezpośredni udział w walkach zbrojnych można podzielić na pięć grup. Są to: siły rządowe (wojska oraz wspierające je syryjskie siły paramilitarne), rebelianci (od umiarkowanych do islamistów), tzw. Państwo Islamskie (IS), bojownicy kurdyjscy, niesyryjskie zorganizowane grupy zbrojne. W bezpośrednie wsparcie działań bojowych zarówno wojsk reżimu, jak i ugrupowań opozycyjnych zaangażowane są armie (przede wszystkim lotnictwo) 14 państw. Rzadko spotykana w historii wojen złożoność tego konfliktu wynika nie tylko i nie tyle z liczby różnorodnych podmiotów biorących w nim udział, ile z różnorodności motywów, interesów, celów, stosowanych strategii walki, a nawet kultur – systemów wartości, kultur politycznych, kultur strategicznych.

W rezultacie tych uwarunkowań w Syrii toczy się kilka różnych w swym charakterze wojen. Walki sił rządowych przeciwko rebeliantom noszą charakter wojny domowej. Wojnę religijną prowadzą szyici przeciwko sunitom. Po silnym zaangażowaniu się Rosji uwidoczniła się tu rywalizacja między aktorami – graczami globalnymi (USA i Rosją) oraz regionalnymi (przede wszystkim Iranem i Arabią Saudyjską). W związku z zaangażowaniem w ten konflikt kilku państw-graczy w tym regionie w Syrii od co najmniej dwóch lat walczą trzy koalicje. Pierwszą tworzy reżim al-Asada wspierany przez Rosję oraz Iran. Drugą – zdominowane przez Kurdów Syryjskie Siły Demokratyczne (SDF) wspierane przez USA, a trzecią Turcja ze zwalizowanymi oddziałami Wolnej Armii Syrii (FSA).

W 2016 r., podobnie zresztą jak w roku poprzednim, teatr działań wojennych można było podzielić na trzy obszary. Najcięższe walki toczyły się w części zachodniej, obejmującej najbardziej zurbanizowane, najgęściej zaludnione regiony z głównymi miastami – od Aleppo na północy do Damaszku na południu. Na tym terenie koncentrowały swoje wysiłki wojska reżimu, skutecznie wspierane przez lotnictwo rosyjskie. Obszar centralny obejmujący ponad połowę terytorium, głównie rozległe tereny pustynne, zamieszkałe przez kilkanaście procent ludności państwa, pozostawał pod kontrolą IS. Działania przeciwko IS prowadziły – z różnym stopniem zaangażowania – siły rządowe (wspierane przez lotnictwo rosyjskie), ugrupowania kurdyjskie, a także w ramach operacji „Inherent Resolve” wojska (w istocie lotnictwo) USA oraz jedenastu innych państw.

Większość obszaru północno-wschodniego pozostawała pod kontrolą bojowników kurdyjskich (Ludowych Jednostek Samoobrony – YPG) i po części zdominowanych przez nich Syryjskich Sił Demokratycznych (SDF). Ugrupowania te walczyły przede wszystkim przeciwko IS.

W pierwszych tygodniach 2016 r. siły reżimu z powodzeniem kontynuowały działania przeciwko rebeliantom ugrupowań nieislamistycznych na północnym i południowym zachodzie kraju. Przejęły pełną kontrolę nad mającym strategiczne znaczenie miastem Salma, opanowały Rabiję – największe miasto w rękach rebeliantów w zachodniej części prowincji Latakia. Zwieńczeniem operacji, co miało oznaczać punkt zwrotny w wojnie, było przejęcie kontroli nad głównym miastem w prowincji

Doraa⁵. Znaczący udział w sukcesach reżimu miało wsparcie lotnictwa rosyjskiego. Mniej intensywny i znacznie mniej efektywny charakter miały w tym czasie starcia wojsk rządowych z bojownikami IS.

W lutym główny wysiłek armii al-Asada silnie wspieranej przez lotnictwo rosyjskie skupił się na walkach o Aleppo. Pozycje atakowanych bojowników opozycji mimo pomocy ze strony Ankary wyraźnie słabły. W tej sytuacji łatwe do opanowania tereny w pobliżu granicy z Turcją zaczęły przejmować Kurdowie, ostrzeliwani przy tym kilkakrotnie przez turecką artylerię. Wskutek intensywnych działań i zajmowania przez wojska al-Asada terenów wokół Aleppo gwałtownie wzrastała liczba uchodźców – do Turcji. Powiększała się jednocześnie liczba ludności żyjącej w okrajonych i trudno dostępnych enklawach, pozbawionej możliwości korzystania z pomocy humanitarnej. Dla poprawy jej sytuacji, umożliwienia dostaw z pomocą humanitarną konieczne stało się zawarcie porozumienia o zawieszeniu broni. Nastąpiło to w rezultacie wspólnej inicjatywy USA i Rosji 26 lutego na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 228⁶. Było to częściowe zawieszenie broni; nie obejmowało ono walk z organizacjami określanymi przez ONZ jako terrorystyczne, czyli przede wszystkim IS oraz związanym z Al-Kaidą Frontem an-Nusra.

Kruchy rozejm, choć dość często naruszany, w marcu zaowocował znacznym spadkiem przemocy. Odnotowano wtedy najniższą od czterech lat liczbę ofiar śmiertelnych⁷. Porozumienie o zawieszeniu broni miało umożliwić przegrupowanie sił do walki z IS, które stało się obiektem ataków wojsk prorządowych wspieranych przez lotnictwo rosyjskie oraz dowodzoną przez USA koalicję. W końcu marca siły rządowe opanowały zajęta przez IS Palmyrę. Pod kontrolą reżimu znalazło się wtedy około 40% terytorium kraju i około 60% mieszkańców.

Rozejm załamał się w połowie kwietnia, gdy reżim wznowił zakrojoną na większą niż poprzednio skalę ofensywę w rejonie Aleppo. Mimo wysiłków wysłannika ONZ rozejmu nie dało się uratować. Co prawda 30 kwietnia armia rządowa ogłosiła czasowy „reżim spokoju” (wyłączając z niego samo miasto), ale większość grup opozycyjnych to regionalne zawieszenie broni odrzuciła. Nadal wszędzie toczyły się walki, w tym starcia Kurdów z milicją proreżimową. Ataki na IS oraz an-Nusrę kontynuowały zarówno wojska syryjskie, jak i lotnictwo rosyjskie oraz lotnictwo dowodzonej przez USA koalicji. Należy podkreślić, że między operacjami (akcjami) powietrznymi prowadzonymi przez lotnictwo rosyjskie i amerykańskie (koalicji) zabrakło koordynacji. W istocie były one podejmowane niezależnie od siebie.

W ciągu pierwszych miesięcy roku znacznie skurczył się obszar kontrolowany przez kalifat, który oprócz Palmyry utracił dwa kolejne miasta w środkowej Syrii oraz w pobliżu granicy z Irakiem. To drugie (Asz-Szaddada) zdobyli współpracujący z USA Kurdowie.

⁵ „Tide turns in Syrian war with capture of key town”, Al Jazeera, 26 stycznia 2016 r., www.aljazeera.com/memo/2016/os (dostęp: 11.11.2016).

⁶ *Joint Statement of the United States and Russian Federation, as Co-Chairs of the ISSG on Cessation of Hostilities in Syria*, <https://www.state.gov/r/pa/prs/ps/2016/02/253115.htm> (dostęp: 11.11.2016).

⁷ Za: Syrian Observatory for Human Rights.

W walce z IS 24 maja ofensywę w pobliżu „stolicy” kalifatu, miasta Rakka, podjęli Kurdowie wspierani przez USA. Bez większych sukcesów. Za to na północy kraju, w pobliżu granicy z Turcją, IS zdołało przejąć nieco zajmowanego przez rebeliantów terenu. Na początku czerwca oddziały kurdyjskie (YPG) wraz ze zdominowanymi przez Kurdów jednostkami SDF podjęły działania mające na celu opanowanie Manbidż i okolic – terenu położonego przy granicy syryjsko-tureckiej, kontrolowanego przez IS. Trwającą kilka tygodni (zakończoną sukcesem w połowie sierpnia) ofensywę aktywnie wspierali Amerykanie.

W rejonie Aleppo w efekcie intensywnego ognia reżimowej artylerii oraz bombardowań reżimowego i rosyjskiego lotnictwa prawie całkowicie odcięte zostały linie zaopatrzenia miasta i okolic. W jego oblężonej części znalazło się około 300 tys. cywilów. Całkowite odcięcie przez armię linii zaopatrzenia reżim ogłosił 28 lipca; dla grup chcących się poddać zapowiedział zamiar utworzenia „korytarza humanitarnego”. Większa część Aleppo (miasta liczącego przed wojną ponad 2 mln mieszkańców) i nieco terenów doń przyległych pozostawały wciąż pod kontrolą rebeliantów.

Ponawiane rozmowy/negocjacje między przedstawicielami Rosji i USA o koordynacji działań przeciwko dżihadystom oraz odbudowie porozumienia o zawieszeniu broni nadal nie przynosiły spodziewanych efektów.

W bitwie o Aleppo na początku sierpnia koalicja grup rebeliantów, w której skład weszły silne oddziały Dżabhat Fatah asz-Szam (poprzednio Dżabhat an-Nusra), przerwała trwające od miesiąca oblężenie miasta. W połowie miesiąca połączone siły SDF i YPG opanowały Manbidż, co stanowiło zwieńczenie kilkutygodniowej operacji prowadzonej na zachód od Eufratu. Kurdowie w sierpniu zdołali też odbić nieco terenu kontrolowanego przez IS na północnym wschodzie.

24 sierpnia na terytorium Syrii wkroczyły wojska tureckie. Rozpoczęła się operacja „Tarcza Eufratu”, ofensywa lądowa z udziałem wspieranej przez Turków FSA: tureckich sił specjalnych, lotnictwa, artylerii tureckiej, czołgów, a także lotnictwa amerykańskiego. Oficjalnie jej celem było wyparcie islamistów z miasta Dżarabulus i przyległych terenów, odrzucenie IS z pogranicza syryjsko-tureckiego. W istocie jednak zadaniem co najmniej jednakowo ważnym było powstrzymanie Kurdów, ich poszerzającej się (terytorialnie) kontroli na północy Syrii, niedopuszczenie do połączenia zajętych przez nich dwóch obszarów. Operacja rozwijała się z powodzeniem. W ciągu kilkunastu dni wojska tureckie wraz z sojusznicznymi ugrupowaniami rebelianckimi zdołały odepchnąć dżihadystów IS od granicy z Turcją, tym samym pozabawiając kalifat strategicznie ważnej drogi zaopatrzenia w uzbrojenie, sprzęt oraz nowych ochotników/bojowników.

Na południu kraju po czterech latach walk poddali się rebelianci kontrolujący miasto Darajja. Było to jedno z bardziej znaczących osiągnięć reżimu.

Zawarte 9 września pod patronatem USA i Rosji zawieszenie broni między reżimem i opozycją, które miało służyć powstrzymaniu przemocy i stworzeniu warunków dla niesienia pomocy humanitarnej, a także (i pewnie przede wszystkim) amerykańsko-rosyjskiej współpracy w walce z IS, przestrzegane było jedynie przez pierwsze cztery dni. Zamiar wznowienia walk ogłosiło dowództwo armii syryjskiej, dowodząc, że rozejm „służy terrorystom”. 21 września armia syryjska ogłosiła nową

ofensywę na Aleppo. Do intensywnej bombardowania miasta tym razem używane były nie tylko dość prymitywne tzw. bomby beczkowe, lecz także bomby zapalające i bomby penetrujące bunkry (*bunker buster*) – o niespotykanej dotąd w tej wojnie sile rażenia, którymi dysponuje Rosja. Stosowane w bitwie o Aleppo środki i metody (obiekty uderzeń) stanowiły podstawę do oskarżenia Rosji przez trzech stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ – USA, Francję i Wielką Brytanię – o popełnienie zbrodni wojennych.

Wobec braku zgody Rosjan na zaprzestanie ofensywy rujnującej miasto i skutkującej coraz większą liczbą cywilów zabitych na skutek bombardowań zawieszono uległo porozumienie o koordynacji działań przeciwko bojownikom asz-Szam (przedtem an-Nusra). W październiku (niejako w cieniu ofensywy) podejmowano szereg inicjatyw dyplomatycznych: najpierw Rosja zawetowała projekt rezolucji RB ONZ postulującej zakończenie bombardowania miasta; spodziewanych efektów nie przyniosło spotkanie ministrów spraw zagranicznych USA, Rosji, Iranu, Arabii Saudyjskiej, Turcji, Kataru, Jordanii i Egiptu. Również w łonie Unii Europejskiej nie udało się dojść do porozumienia w sprawie nałożenia na Rosję dodatkowych sankcji. Jedynym osiągnięciem dyplomacji było uzgodnienie trzydniowego („humanitarnego”) zawieszenia broni.

Od końca października do połowy listopada w bitwie o Aleppo nastąpiła pauza operacyjna, gdy Rosjanie wstrzymali naloty na miasto i okolice. Jednocześnie Rosja wprowadziła na Morze Śródziemne kilka okrętów różnego typu, co oznaczało nie tylko wzmocnienie potrzebnego do działań w Syrii potencjału bojowego. Rosjanie, przeprowadzając największe od zakończenia zimnej wojny manewry na tym akwenie, zademonstrowali swoje geopolityczne/geostrategiczne ambicje. Walki o Aleppo rozgorzały na nowo 15 listopada, stało się to zaraz po rozmowie Putina z nowo wybranym prezydentem USA Donaldem Trumpem. Aleppo zostało opanowane przez siły al-Asada w połowie grudnia – po pięciu latach walk. Ten sukces reżim zawdzięcza Rosji – rosyjskim nalotom z użyciem wyrafinowanej amunicji i rosyjskiej taktyce wypróbowanej podczas walk o Grozny.

6 listopada dowództwo zdominowanych przez Kurdów Syryjskich Sił Demokratycznych ogłosiło rozpoczęcie operacji „Gniew Eufratu”, której celem miało być wyzwolenie z rąk IS Rakki i okolic. W operacji miało wziąć udział około 30 tys. bojowników (Kurdów, Arabów, a także Turkmenów), była ona obliczona na dłuższy czas – nawet do kilku miesięcy. SDF, uważane za najbardziej skuteczne ugrupowanie w walce z kalifatem, uzyskały wsparcie powietrzne lotnictwa amerykańskiego, francuskiego oraz brytyjskiego. Na działania w ramach operacji niezadowolonym zareagowała Turcja, zapowiadając, że nie dopuści do dominującej roli sił niearabskich (kurdyjskich) w opanowaniu Rakki.

W efekcie działań zbrojnych w Syrii nastąpiły zmiany jednoznacznie korzystne dla reżimu. Największym, nie tylko symbolicznym sukcesem było zdobycie Aleppo. To może być punkt zwrotny w tej wojnie. Reżim będzie mógł bowiem teraz skupić się na likwidacji kolejnych ognisk oporu opozycji, zajmować następne miasta i wsie. W walce z IS na terytorium Syrii zabrakło zdarzeń o znaczeniu przełomowym. Skuteczność zwiększonej prawie dwukrotnie w stosunku do roku poprzednie-

go aktywności lotnictwa w ramach koordynowanej przez Amerykanów koalicyjnej operacji „Inherent Resolve” mierzona w liczbach zniszczonego sprzętu, obiektów, zabitych liderów nieco rozczarowywała⁸. Koalicja co prawda zdobyła panowanie w powietrzu, ale do pełnej kontroli zabrakło efektywnych działań wojsk lądowych. Należy też zauważyć, że główny wysiłek działań w ramach operacji „Inherent Resolve” kierowany był na terytorium Iraku. Kalifat w Syrii pozostał silnym i trudnym do pokonania przeciwnikiem.

W wojnę w Syrii – konflikt silnie umiędzynarodowiony – zaangażowane bezpośrednio były siły wojskowe 14 państw; w różnym stopniu i z różnym skutkiem. Wśród nich najistotniejszą rolę odegrały siły Rosji. Skala zaangażowania rosyjskich wojsk (głównie lotnictwa) i zastosowanie nowoczesnych systemów broni w połączeniu z umiejętnościami operacyjnymi i taktycznymi przełożyły się na efektywność, co przesądziło o powodzeniu operacji prowadzonych przez wojska reżimu al-Asada. Zaangażowanie wojskowe USA, skupionych na walce z kalifatem, na tle aktywności Rosji cechowała pewna powściągliwość i relatywnie niewielka efektywność. Do walk w Syrii w 2016 r. włączały się wojska tureckie (zazwyczaj wspólnie ze zwasalizowaną FSA). Nowe niepewności dotyczące roli głównych graczy zewnętrznych w tym konflikcie zrodziły się po zwycięstwie w wyborach prezydenckich w USA sceptycznego co do pomocy rebeliantom Donalda Trumpa.

IRAK. POSTĘPY, KTÓRE NIKOGO NIE SATYSFAKCJONUJĄ

U progu roku 2016, podobnie jak dotychczas, terytorium Iraku jako teatr działań wojennych można było podzielić na trzy obszary: północno-zachodni kontrolowany przez IS, północno-wschodni, nad którym panowali Kurdowie, oraz najrozleglejszy obszar centralno-południowy pozostający pod (niepełną) kontrolą rządu. W stosunku do roku poprzedniego nie nastąpiły istotniejsze zmiany w składzie stron walczących.

Rok 2016 rozpoczął się od napięć na tle religijnym po egzekucji w Arabii Saudyjskiej szyickiego duchownego. W wielu miastach, m.in. w Bagdadzie, doszło do krwawych starć. W lutym rozpoczęły się walki o utrzymywaną przez siły IS Faludżę. Gdy po miesiącu okazało się, że broniąca miasta koalicja lokalnych wodzów (klanów), duchownych oraz dżihadystów jest zbyt silna, dowództwo koordynowanej przez Amerykanów koalicji zdecydowało odłożyć planowaną w celu zdobycia miasta operację. Niezależnie od tego walki z bojownikami IS toczyły się w prowincjach Anbar oraz Niniwa na północnym wschodzie kraju. 13 marca siły rządowe ze wsparciem lokalnych milicji rozpoczęły ofensywę na Hit (prowincja Anbar), zyskując w ciągu kilku tygodni nieco terenu. W marcu odnotowano znaczną aktywność IS poza obszarami pozostającymi pod jego kontrolą, przejawiającą się głównie w postaci zamachów lub ataków bombowych.

23 maja armia i milicje szyickie przy wsparciu lotnictwa międzynarodowej koalicji przystąpiły do odłożonej (w marcu) ofensywy w celu odzyskania Faludży po-

⁸ W ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy 2016 r. lotnictwo wykonało 5649 uderzeń na obiekty IS (w analogicznym okresie roku 2015 – 3219). Za: *Special Report – Inherent Resolve*, www.defence.gov/News/Special-Reports/0814_Inherent-Resolve (dostęp: 30.12.2016).

zostającej od początku 2014 r. we władaniu IS. Operacja po miesiącu zakończyła się sukcesem; miasto od 22 czerwca pozostawało pod pełną kontrolą sił rządowych.

Przygotowania do ofensywy zorientowanej na odzyskanie przez rząd Mosulu trwały od lutego. Jednocześnie do obrony tego miasta przygotowywały się siły IS, stosując charakterystyczną dla terrorystów taktykę służącą utrzymaniu rygoru wewnątrz miasta (m.in. egzekucje mężczyzn i chłopców). W fazie operacji, którą można nazwać wstępną, w miesiącach letnich, działania wojsk rządowych i milicji szyickich zorientowane były na stopniowe opanowanie terenu na północy kraju (szeroko rozumianego przedpola Mosulu). Operacja rozwijała się z umiarkowanym powodzeniem. Największe postępy odnotowano we wrześniu. Reakcją IS na tę sytuację było nasilenie zamachów (głównie samobójczych), w tym m.in. na posterunki służby bezpieczeństwa, straży granicznej, bazę lotniczą, a także na świątynię szyicką i szyckie wesele.

Zasadnicza część ofensywy na Mosul rozpoczęła się 16 października. Podczas jej przygotowania Amerykanie rozmieścili dodatkowo 400 żołnierzy (razem w Iraku było ich 4460). Jej rozpoczęciu towarzyszyły napięcia na linii Ankara–Bagdad w związku z zamiarem partycypowania Turcji w ofensywie. Choć premier Abadi odrzucił ofertę Erdoğan, artyleria turecka ostrzeliwała pozycje IS. W końcu listopada po zajęciu przez kurdyjskich peszmergów i szyicką milicję (pospolite ruszenie) okolic turkmeńskiego miasta Tal Afar Mosul znalazł się w okrążeniu. Miasta nie zdołano opanować do końca roku. Zapowiadało się dłuższe oblężenie, które według opinii m.in. grupy ekspertów z SouthFront: Analysis and Intelligence może potrwać jeszcze przez kilka miesięcy⁹. Mniej optymistyczną prognozę przedstawił dowódca połączonych sił koalicyjnych w Iraku gen. Stephen Townsend, przewidujący, że do oczyszczenia z IS Mosulu i Rakki potrzeba jeszcze dwóch lat¹⁰.

W roku 2016 nastąpiły, choć nie satysfakcjonujące, to jednak dość znaczące postępy w walce z IS. Kalifat utracił Faludżę, został okrążony w Mosulu, utracił kontrolę nad częścią terytorium na północy kraju. W sukcesach w walce z IS liczący się udział miała aktywność bojowa koordynowanej przez Amerykanów międzynarodowej koalicji. Główny wysiłek bowiem koalicja skupiała na działaniach w Iraku; z ponad 16 tys. nalotów w ramach operacji „Inherent Resolve” dwie trzecie wykonano na rzecz walki z IS na terytorium Iraku.

Rok 2015 był najkrwawszym w historii kilkunastoletniego konfliktu, śmierć poniosło wówczas ponad 16 tys. cywilów. W 2016 r. liczba ofiar – zabitych w wyniku aktów terroryzmu, przemocy oraz starć zbrojnych – zmniejszyła się o co najmniej kilkanaście procent¹¹. Jednak Irak niezmiennie pozostawał krajem najbardziej doświadczonym plagą terroryzmu¹².

⁹ Podobną opinię wyraził prezydent Kurdystanu Masud Barzani, twierdzący, że do opanowania Mosulu potrzeba dodatkowych trzech miesięcy, <https://southfront.org> (dostęp: 30.12.2016).

¹⁰ <https://soythfront.org/category/all-articles/world/middle-east/iraq/>.

¹¹ Wg obliczeń autora na podstawie raportów NZ za styczeń–listopad, <http://www.uniraq.org> (dostęp: 30.12.2016).

¹² W *Global Terrorism Index 2016 – Top 50 Countries* Irak zajmuje pierwsze miejsce, www.economics-andpeace.org.

AFGANISTAN

NADAL DALEKO DO ZAKOŃCZENIA WOJNY DOMOWEJ

Przez kolejny rok Afganistan pozostawał krajem ogarniętym wojną domową, krajem, który zajmuje drugie w świecie (za Irakiem) miejsce na liście najbardziej dotkniętych plagą terroryzmu. Intensywność starć, liczba zabitych i rannych w wyniku walk i zamachów terrorystycznych w roku 2016 niewiele różniła się od krwawego roku 2015. Nie zmieniła się liczba aktorów konfliktu, choć znaczenie bojówek struktur IS wyraźnie spadło.

Zima przełomu 2015/2016 r. była w porównaniu z poprzednimi bardziej niespokojna. Talibowie przejawiali aktywność zarówno na południu, jak i na północy kraju, w efekcie powiększając nieznacznie obszary przez nich kontrolowane. Na początku stycznia amerykańskie lotnictwo wykonało szereg nalotów na pozycje talibów w prowincji Nangarhar (w efekcie ok. 120 zabitych rebeliantów). W tej samej prowincji skuteczną operację przeciwko bojownikom IS przeprowadziły afgańskie siły bezpieczeństwa (ok. 120 zabitych dżihadystów). Jednocześnie w tejże prowincji doszło do krwawych starć między talibami i bojownikami IS. W lutym siły rządowe odbiły jeden dystrykt w prowincji Helmand. Do krwawego starcia (ok. 100 zabitych) doszło w marcu między rywalizującymi grupami talibów w prowincji Herat. Poza terenami bezpośrednich starć odnotowano tej zimy szereg zamachów terrorystycznych, których obiektami były m.in. konsulat Indii i konsulat Pakistanu w Dżalalabadzie (do którego przyznało się IS).

12 kwietnia talibowie rozpoczęli wiosenną ofensywę operacją „Omar”¹³. Spektakularnym jej akcentem był najbardziej śmiertelny od 2001 r. atak powstańców, zamach bombowy połączony z ostrzałem siedziby Dyktoriatu Bezpieczeństwa Narodowego w Kabulu. Operacja talibów nabrała rozmachu w następnych miesiącach. Choć w lipcu armia i siły bezpieczeństwa zintensyfikowały swoje działania, to talibowie nadal utrzymywali kontrolę nad znacznymi obszarami prowincji Kunduz, a także (w lipcu i sierpniu) pięcioma dystryktami w prowincji Helmand.

Walki o zmiennej intensywności i zmiennym powodzeniu stron toczyły się w kolejnych miesiącach, najcięższe w prowincjach Helmand i Uruzgan. W październiku i listopadzie wzmożoną aktywność przejawili bojownicy tracących na znaczeniu komórek IS – zaatakowali m.in. meczet szyitów w Kabulu, porwali i rozstrzelali 30 cywilów w prowincji Ghor.

W bilansie 2016 r. należy odnotować znaczne zmniejszenie zagrożenia ze strony IS. W 2015 r. bojówki IS utworzone z części niezadowolonych rebeliantów w Afganistanie liczyły około 3 tys. personelu. IS kontrolowało wówczas 10 dystryktów (2–3% terytorium). W wyniku systematycznych i systemowych nękających działań lotnictwa amerykańskiego oraz sił specjalnych, a szczególnie po letniej ofensywie sił zbrojnych (sił bezpieczeństwa) Afganistanu wspieranych przez lotnictwo mającej na celu oczyszczenie prowincji Nangarhar, silnie osłabione bojówki dżihadystów zostały wypchnięte w góry. Jesienią ich liczebność oceniano na 1,5 tys. Wpływy IS ograniczone zostały do 3–4 dystryktów. Jesienią 2016 r. dwie trzecie te-

¹³ Dla uczczenia pamięci niezjącego od trzech lat ich przywódcy – mułły Omara.

rytorium kraju (ok. 70% populacji) znalazło się pod kontrolą rządu; na pozostałym kontrolę bądź znaczący wpływ na sytuację zachowywali rebelianci.

Sytuacja w Afganistanie i ocena prowadzonej w tym kraju przez NATO operacji „Resolute Support” należały do głównych tematów szczytu w Warszawie. I choć odnotowano pewne postępy władz w rozbudowie narodowych sił zbrojnych, to uznano, że są one nadal niewystarczająco silne do prowadzenia samodzielnej, skutecznej walki z opozycją. Zapadła decyzja o przedłużeniu misji na rok 2017¹⁴.

W **Pakistanie** zapoczątkowana na początku 2015 r. kampania antyterrorystyczna przynosiła napawające umiarkowanym optymizmem efekty. Rok 2016 był drugim w realizacji Narodowego Planu Działania (NPD) obejmującego kompleks skoordynowanych przedsięwzięć w walce z terroryzmem – przedsięwzięć nieskupiających się jedynie na prowadzeniu operacji i akcji przeciwpartyzanckich¹⁵.

W działaniach zbrojnych główny wysiłek operacji przeciwpartyzanckich skupiony był na niszczeniu/rozbiciu pakistańskich talibów (TTP i jej odłamów) oraz Armii Wyzwolenia Beludżystanu. Większe operacje armia przeprowadziła (z sukcesem) w lutym oraz latem w Północnym Waziristanie, Beludżystanie i w pobliżu granicy z Afganistanem. O efektywności kampanii antyterrorystycznej w Pakistanie świadczą liczby ofiar walk oraz zamachów terrorystycznych. W stosunku do roku poprzedniego odnotowano spadek o nieco ponad 50% (z 3682 do 1798)¹⁶. Mimo wyraźnej poprawy bezpieczeństwa Pakistan wciąż pozostaje jednym z pięciu krajów najbardziej dotkniętych terroryzmem.

JEMEN. ROSNĄCE ZAGROŻENIE BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO

Konflikt zbrojny w Jemenie, którego intensywność wzrosła wraz z rozpoczęciem w marcu 2015 r. interwencji zbrojnej przez koalicję 11 państw pod przywództwem Arabii Saudyjskiej, jest kolejnym strategicznie ważnym konfliktem toczącym się na Półwyspie Arabskim. Jego znaczenie wynika zarówno z faktu zaangażowania zbrojnego państw regionu, rozwoju ugrupowań dżihadystycznych, jak i wzrostu zagrożeń bezpieczeństwa szlaków transportu w jednym z kluczowych węzłów handlowych – Bab al-Mandab. Analiza konfliktu w Jemenie wymaga tym samym uwzględnienia czynników, które często nie są dostrzegane w dość uproszczonym przekazie medialnym. Nie jest to bowiem (tylko) konflikt typu *proxy war*, w której Iran oraz Arabia Saudyjska rywalizują o nowy układ sił w regionie. Ma on przede wszystkim podłoże wewnętrznej walki o władzę, a wsparcie udzielane przez aktorów zewnętrznych dla poszczególnych stron konfliktu przybiera raczej doraźny i instrumentalny charakter. Podstawy obecnie zawiązanych sojuszy (zarówno między aktorami wewnętrznymi, np. sojusz sił Huti z siłami Alego Abd Allaha as-Saliha przeciwko re-

¹⁴ O realnych zdolnościach bojowych sił zbrojnych Afganistanu świadczy to, że w Warszawie uznano konieczność wsparcia w tworzeniu afgańskich sił powietrznych.

¹⁵ Szerzej o NPD: *Rocznik Strategiczny 2014/15*, s. 131–132.

¹⁶ Należy przypomnieć, że w 2014 r. liczba zabitych wynosiła 5496. Za: www.satp.org/satorgtp/countries/Pakistan/database/casualties.htm.

żimowi Abd Rabbuha Mansura Hadiego czy partii al-Islah z Ruchem Południa przeciwko Huti i as-Salihowi, jak i między tymi ugrupowaniami a Iranem bądź Arabią Saudyjską¹⁷) są zatem dość kruche.

Interwencja, angażująca siły powietrzne, morskie i lądowe państw arabskich, wpłynęła na wzrost nie tylko intensywności działań zbrojnych, ale także liczby ofiar wśród ludności cywilnej. Koalicja prowadziła regularne bombardowania pozycji Huti i sił z nimi sprzymierzonych, ale wiele ataków wymierzonych było też w obiekty cywilne¹⁸. Zgodnie z szacunkami ONZ przez 18 miesięcy wojny domowej w Jemenie zginęło ponad 10 tys. osób, w tym 3799 cywilów, a 40 tys. zostało rannych, z tego siły koalicji odpowiadają za 60% ofiar śmiertelnych¹⁹, a wiele ich ataków jest łamaniem *ius in bello*²⁰. Mimo to interwencję wspierają logistycznie i wywiadowczo USA, Wielka Brytania czy Francja. Szczególny charakter ze względu na skalę zbrodni miało zbombardowanie ludzi uczestniczących w uroczystościach pogrzebowych w Sanie w październiku 2016 r. Zginęło wówczas co najmniej 140 osób, a ponad 500 zostało rannych – były to największe straty ludności cywilnej poniesione w wyniku jednego ataku od początku wojny domowej. Zbrodnia została szeroko potępiona przez społeczność międzynarodową, a USA zapowiedziały rewizję kontraktów na sprzedaż broni do Arabii Saudyjskiej²¹.

W wymiarze wojskowym państwa interweniujące w pełni kontrolują przestrzeń powietrzną i prowadzą blokadę morską Jemenu. Bombardowania są podstawową metodą walki stosowaną przez interwentów. W ten sposób wspierane są walczące o kolejne miasta siły prezydenta Hadiego. Przez cały 2016 r. największe bitwy między sojuszem Huti–as-Salih a siłami rządowymi rozgrywały się o Taiz – stolicę dystryktu położonego bezpośrednio przy Bab al-Mandab. Kluczowe z perspektywy odzyskania kontroli nad państwem i wzrostu bezpieczeństwa były także walki o Mukallę prowadzone z Al-Kaidą Półwyspu Arabskiego (AQAP). W obu przypadkach wsparcie powietrzne odgrywało istotną rolę. O ile do końca roku nie rozstrzygnęły się losy Taiz, o tyle siłom Hadiego udało się opanować Mukallę, w czym pomogły im ataki amerykańskich dronów i ofensywa lądowa ZEA. W blokadzie jemeńskich portów i zapewnianiu bezpieczeństwa szlaków transportu brały udział egipskie i saudyjskie okręty wojenne. I w tym zakresie uzyskały one wsparcie USA, których okręty przechwytywały statki z irańskim uzbrojeniem przeznaczonym dla Huti.

Coraz większe straty strony rebelianckiej (osobowe, w sprzeczce wojskowym, terytorium) zmusiły ją do zmiany taktyki działań zbrojnych. Skoncentrowano się

¹⁷ Szczegółowo: *Rocznik Strategiczny* 2015/16.

¹⁸ Raport NZ uwzględniający 18 miesięcy wojny wymienia: 942 ataki na obszary mieszkalne, 114 na rynki, 34 na meczety, 147 na szkoły, 26 na uniwersytety, 378 na środki transportu. Za: „One in three Saudi air raids on Yemen hit civilian sites, data shows”, *The Guardian* z 16 września 2016 r.

¹⁹ „Yemen death toll has reached 10,000, UN says”, *The Guardian* z 16 stycznia 2017 r.

²⁰ Raport ekspertów NZ ze stycznia 2017 r. stwierdza wyraźnie, że spośród dziesięciu nalotów sił koalicji, dokonanych między marcem a październikiem 2016 r., w trakcie których zginęło 292 cywilów, w odniesieniu do ośmiu „nie znaleziono dowodów, że celem bombardowań były jakiegokolwiek obiekty wojskowe”. „U.N. experts warn Saudi-led coalition allies over war crimes in Yemen”, Reuters, 29 stycznia 2017 r.

²¹ H. Cooper, „U.S. blocks arms sale to Saudi Arabia amid concerns over Yemen war”, *The New York Times* z 13 grudnia 2016 r.

na ostrzale raketowym obszarów przy granicy jemeńsko-saudyjskiej. Rebelianci ostrzeliwali prowincję Jizan, a po mobilizacji ogłoszonej w październiku po bombardowaniu w Sanie po raz pierwszy ich rakiety dosięgły Taif w prowincji Mekka. Poza tym zaczęto wykorzystywać coraz więcej asymetrycznych metod walki – partyzanckiej (Huti mają reputację świetnie wyszkolonej górskiej partyzantki) i terrorystycznej (np. zamachy bombowe, w tym samobójcze, na lądzie i morzu). Rebelianci zintensyfikowali też działania w strategicznie ważnym regionie Bab al-Mandab. Atakowano m.in. okręty handlowe na Morzu Czerwonym, rakiety skierowane zostały także na amerykański niszczyciel USS Mason. Eskalacja działań zbrojnych w tym regionie stanowi szczególne zagrożenie bezpieczeństwa żeglugi morskiej.

Na przedłużającym się konflikcie w Jemenie zyskiwać mogą ugrupowania dżihadystyczne, a także dążący do secesji Jemenu Południowego Ruch Południa. Nabytki terytorialne i rywalizacja między AQAP i IS w Jemenie to jeden z dowodów na ich dynamiczny rozwój. W 2016 r. nasiliły się też dokonywane przez te ugrupowania zamachy terrorystyczne. Do największego doszło w grudniu – zamachowiec samobójca IS zabił ponad 50 żołnierzy w Adenie. Rozwój IS i AQAP prowadzi do jeszcze większego umiędzynarodowienia konfliktu i wzrostu zaangażowania USA.

Podjęmowane w 2016 r. międzynarodowe inicjatywy pokojowe – na poziomie ONZ, a także przez administrację prezydenta Obamy – nie przyniosły efektów. Czynnikiem komplikującym osiągnięcie pokoju są istniejące silne podziały między stronami walczącymi, ale także rozbieżne oczekiwania i interesy bezpieczeństwa interwentów²². Bombardowanie infrastruktury cywilnej na obszarach kontrolowanych przez rebeliantów również prowadzi do eskalacji, a nie wygaszania konfliktu. Ponadto prezydent Hadi odmówił udziału w negocjacjach z Huti w sprawie podziału władzy, co ostatecznie doprowadziło do ich zawieszenia w sierpniu. Dwa miesiące później Huti i as-Salih proklamowali utworzenie nowego rządu. Konflikt w istocie ewoluuje w stronę coraz większego chaosu, a być może i fragmentaryzacji kraju. Zagroza to bezpieczeństwu międzynarodowemu i oznacza pogłębianie już obecnie jednego z największych kryzysów humanitarnych.

SOMALIA. AKTYWIZACJA DŻIHADYSTÓW W ROKU WYBORCZYM

Po drugiej stronie Zatoki Adeńskiej konflikt w Somalii niezmiennie pozostaje jednym z najbardziej intensywnych konfliktów afrykańskich. Po sukcesach sił AMISOM udzielających wsparcia siłom rządowym w walce z Asz-Szabab²³ sytuacja w 2016 r. zaczęła się istotnie pogarszać. Ma to związek z jednej strony ze zwiększającą się aktywnością terrorystyczną Asz-Szabab (w tym w samym Mogadiszu) oraz z odzyskiwaniem przez tę organizację zdolności bojowych w południowych i centralnych prowincjach kraju. Atakowane były zarówno liczne obiekty cywilne – szko-

²² Jak analizuje dyrektor Sanaa Center for Strategic Studies, Arabia Saudyjska mogłaby zawrzeć porozumienie z Huti, ale już nie z ich sojusznikiem as-Salihem; ZEA wręcz przeciwnie, są bardziej skłonne do negocjacji z as-Salihem niż Huti; Katar odrzuca możliwość porozumienia z as-Salihem i swojego sojusznika upatruje w ruchu al-Islah. Wywiad: <http://carnegie-mec.org/diwan/66475> (dostęp: 12.01.2017).

²³ Szczegółowo zob. *Rocznik Strategiczny 2015/16*. Wojskowy komponent AMISOM stanowią: Kenia, Etiopia, Burundi, Uganda i Dżibuti.

ły, restauracje, hotele – jak i wojskowe. Największy zamach na bazę wojskową El Adde przy granicy z Kenią przeprowadzony został w styczniu – zginęło co najmniej 57 kenijskich żołnierzy²⁴. W lutym z kolei po raz pierwszy udało się terrorystom wnieść bombę na pokład samolotu na lotnisku w Mogadiszu. Asz-Szabab skutecznie odbijał też miasta w południowej Somalii (w tym portową Merkę), przejmował kontrolę nad bazami AMISOM i blokował dostarczanie pomocy humanitarnej do miast pod kontrolą sił UA. Wzrost liczby zamachów bombowych i udane ofensywy miały zakłócić proces wyborczy (wybory parlamentarne i prezydenckie), a także osłabić wiarygodność sił międzynarodowych. Z drugiej strony siły interwencyjne w Somalii faktycznie słabną. Od października Etiopia bez uprzedzenia zaczęła wycofywać swoje oddziały z części somalijskich baz (m.in. El-Ali – drugiej największej bazy wojskowej w prowincji Hiran), najpewniej w związku z narastającym kryzysem politycznym w tym kraju. Tymczasem 4400 żołnierzy etiopskich stanowi ważny komponent liczącej 22 tys. członków misji UA w Somalii.

Próby stabilizacji politycznej, zwłaszcza w roku wyborczym, dodatkowo utrudniała międzyklanowa rywalizacja, m.in. kontynuowane były walki między siłami paramilitarnymi Puntlandu a administracją Galmudugu, a największa bitwa rozegrała się w październiku w podzielonym Galkayo²⁵. Klanowe walki nie tylko oddalają perspektywę pokoju i jedności państwa somalijskiego, lecz także doprowadziły do pojawienia się nowego uczestnika konfliktu w postaci IS²⁶. Przeniknięcie bojówek IS, które w październiku przejęły Kandalę w Puntlandzie, może być istotną zmianą w konflikcie. Z perspektywy Asz-Szabab oznacza ono pojawienie się ideologicznej i politycznej konkurencji, a z perspektywy bezpieczeństwa międzynarodowego sygnalizuje stopniowe znajdowanie przez IS nowych przywódców po obu stronach Zatoki Adeńskiej.

Wobec stagnacji operacji antyterrorystycznych w wykonaniu państw afrykańskich szczególnego znaczenia nabiera intensyfikacja zaangażowania sił USA w Somalii – zarówno dronów, jak i sił specjalnych (Navy SEAL oddział 6). Jeden z najbardziej śmiertelnych pojedynczych amerykańskich ataków z powietrza przeprowadzono w marcu w prowincji Hiran – zginęło wówczas 150 bojowników²⁷; ataki te ukierunkowane są także na likwidację konkretnych przywódców islamskich bojówek.

LIBIA. PORAŻKA GNA?

Libijskie porozumienie polityczne zawarte między konkurencyjnymi ośrodkami władzy – GNC (*General National Council* z siedzibą w Trypolisie) i HoR (*House of Representatives* z Tobruku) – pod presją państw Zachodu weszło w życie z początkiem 2016 r. W jego wyniku powołane zostały Rada Prezydencka i rząd GNA

²⁴ J. Bruke, „Witnesses say dozens killed in al-Shabaab attack on Kenyan troops”, *The Guardian* z 27 stycznia 2016 r.

²⁵ Więcej: ICG, *The Islamic State Threat in Somalia's Puntland State*, 17 listopada 2016 r.

²⁶ Z IS sympatyzują klany stanowiące mniejszość w Puntlandzie i mające poczucie politycznej marginalizacji. Zob. <https://www.crisisgroup.org/africa/horn-of-africa/somalia/islamic-state-threat-somalias-puntland-state> (dostęp: 12.01.2017).

²⁷ „Obama Somalia secret war”, *The New York Times* z 16 października 2016 r.

(*Government of National Accord*) w Trypolisie z Fajizem as-Sarradżem na czele. Już od pierwszych miesięcy stabilność GNA – stworzonego *de facto* przez Zachód i ONZ – stanęła pod znakiem zapytania, radykalne skrzydła GNC i HoR bowiem sprzeciwiały się idei podziału władzy, a w lipcu ministrowie ze wschodnich prowincji podali się do dymisji, w sierpniu HoR nie udzielił wotum zaufania dla rządu²⁸. Dwa miesiące później w Trypolisie doszło do nieudanej próby zamachu stanu, w trakcie której pod kontrolą zbrojnych milicji znalazły się budynki publiczne i siedziba mediów.

Równoległe z zawirowaniami na scenie politycznej toczyły się działania zbrojne, których celem było zwalczanie libijskich bojówek IS i walka o władzę w kraju, w tym o przejmowanie kontroli nad terminalami naftowymi. W maju rozpoczęła się ofensywa sił rządowych przeciwko IS w Syrcie, której od sierpnia wsparcia z powietrza udzielały USA. W grudniu siły z Misraty (nominalnie lojalne wobec GNA) odbiły Syrtę²⁹. W omawianym okresie siły LNA gen. Chalify Haftara – sprzeciwiającego się GNA i wspierającego HoR – prowadziły walki zarówno z IS, jak i siłami Misraty, osiągając liczne sukcesy. We wrześniu przejęły kontrolę nad czterema terminalami naftowymi (Sidra, Brega, Zuwetina, Ras Lanuf), dzięki czemu Haftar konsolidował władzę na wschodzie, a w grudniu zajęły bazę wojskową w Brak Shati i zaczęły przemieszczać się w kierunku Trypolisu. Odbiły one także z rąk IS część Bengazi. Przez cały rok Haftar odbywał również wizyty zagraniczne, umacniając swą pozycję w bliższym i dalszym (zwłaszcza wizyta w Moskwie) środowisku międzynarodowym.

THE DYNAMICS AND INTENSITY OF MIDDLE EASTERN AND AFRICAN ARMED CONFLICTS IN 2016

The aim of the article is to analyze the dynamics of major armed conflicts in 2016. The selection criteria for the armed conflicts include: the level of intensity and internalization of a conflict and the activity of the jihadist forces in it. Under these criteria, the authors focus on armed conflicts in Syria, Iraq, Yemen, Afghanistan, Libya, and Somalia.

Keywords: armed conflicts in MENA, armed conflicts in Syria and Iraq, conflict in Lybia, conflict in Yemen, conflict in Somalia, Afghan conflicts, jihadism, Organization of Islamic State

Słowa kluczowe: konflikt zbrojny w Syrii i Iraku, konflikt w Libii, konflikt w Jemenie, konflikt afgański, konflikt somalijski, Organizacja Państwa Islamskiego, dżihadyzm

²⁸ E.Z. Muntasser, „The coming fall of Libya’s GNA”, *Foreign Affairs* z 6 września 2016 r.

²⁹ <https://www.crisisgroup.org/crisiswatch/december-2016> (dostęp: 12.01.2017).